

Sygn. akt I AGa 129/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Bazelan
-------------------------	----------------

po rozpoznaniu w dniu 3 stycznia 2023 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko Gminie G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2022 roku sygn. (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od Gminy G. na rzecz J. L. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego rozstrzygnięcia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

**Sygn. akt I AGa 129/22**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2022 roku w sprawie z powództwa J. L. przeciwko Gminie G. Sąd Okręgowy Lublinie:

I. zasądził od pozwanej Gminy G. na rzecz powoda J. L. kwotę 79.198,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 3 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od pozwanej Gminy G. na rzecz powoda J. L. kwotę 9.405,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazał zwrócić na rzecz powoda J. L. z sum na zlecenie Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 372,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją nr (...),

V. nakazał zwrócić na rzecz pozwanej Gminy G. z sum na zlecenie Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 400,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją nr (...).

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia stanu faktyczne:

W dniu 17 marca 2017 r. pozwana - Gmina G. jako zamawiająca i powód J. L. w ramach prowadzenia indywidualnej działalności gospodarczej pod nazwą Usługowy Zakład (...) w G. jako wykonawca, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w trybie przetargu nieograniczonego, zawarli umowę mającą za przedmiot wykonanie zadania pod nazwą „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości A. i K., gm. G. w ramach projektu „Rozbudowa kanalizacji w aglomeracji L. Gmina G.”. Z zawartej przez strony umowy wynikało, że za wykonanie przedmiotu umowy, wykonawca otrzyma wynagrodzenie ryczałtowe zgodnie z ofertą przetargową w wysokości netto 4.049.771,00 zł, tj. brutto 4.981.218,33 zł.

W reakcji na wystąpienie datowane na 4 kwietnia 2018 r. oraz datowane na 12 kwietnia 2018 r., powoda J. L. jako wykonawcy, który przedstawiał zamawiającemu projekty umów z podwykonawcą, pozwana Gmina G. zgłosiła zastrzeżenie w zakresie przysługującego podwykonawcy wynagrodzenia. Gmina G. uznała, że wynagrodzenie podwykonawcy wynikające z tych umów przewyższa kwotę wynagrodzenia należnego wykonawcy za tożsamy zakres robót, co wynikało z porównania stawek jednostkowych określonych w projekcie umowy podwykonawczej ze stawkami wynikającymi z kosztorysu ofertowego wykonawcy. Powołując się na treść § 5 ust. 5 lit. b umowy z 17 marca 2017 r., pozwana Gmina wskazała, iż nie może zaakceptować umowy o podwykonawstwo w sytuacji gdy jest to niezgodne z powołanym zapisem umownym.

W dniu 2 października 2019 r. spisano protokół końcowego odbioru robót, w którym zawarto uwagi zamawiającego, zastrzegając wymóg potwierdzenia ich usunięcia pisemnym protokołem, oraz termin na uzupełnienie brakującej dokumentacji powykonawczej do 31 października 2019 r. Tego samego dnia sporządzono protokół końcowy odbioru wykonanych robót, w którym potwierdzono wykonanie od początku budowy roboty o wartości netto na poziomie kwoty 4.064.694,74 zł, w tym wartość robót netto wykonanych w ostatnim okresie rozliczeniowym opiewała na kwotę 574.978,68 zł netto, w związku z czym w tej samej dacie powód wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 574.978,68 zł netto z terminem płatności określonym na 30 listopada 2019 r..

Pismem datowanym na 17 października 2019 r. Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M., odwołując się do umowy zawartej z powodem J. L.

z dnia 19 kwietnia 2018 r., zwróciło się do pozwanej Gminy w trybie art. 647<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 143 c ustawy Prawo zamówień publicznych i zgłosiło roszczenie w związku z brakiem zapłaty przez powoda J. L. wynagrodzenia z umowy podwykonawczej w kwocie 455.322,96 zł, wynikającego z faktury VAT nr (...), wystawionej na podstawie protokołu odbioru końcowego z 9 września 2019 r., żądając jednocześnie realizacji bezpośredniej płatności na jego rzecz ze strony zamawiającego inwestora.

W dalszej kolejności Przedsiębiorstwo (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. wystosowało pismo do Gminy G. datowane na 30 października 2019 r. ze wskazaniem, iż wykonawca rozliczył się z podwykonawcą z końcowej faktury VAT nr (...), wystawionej na podstawie umowy podwykonawczej i opiewającej na kwotę 455.322,96 zł, co do kwoty 310.185,20 zł, w związku z czym koryguje skierowane do inwestora żądanie dokonania bezpośredniej płatności w trybie art. 647<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 143 c ustawy Prawo zamówień publicznych do kwoty 145.137,76 zł.

Pozwana Gmina, wnioskiem datowanym na 4 grudnia 2019 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku

o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego, który to wniosek został uwzględniony postanowieniem z 13 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie

o sygnaturze (...), a w którym sąd zezwolił Gminie G. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 79.198,20 zł z tytułu zobowiązania Gminy G. wynikającego z umowy zawartej 17 marca 2017 r. pomiędzy Gminą G.

a J. L., zastrzegając wypłatę złożonej do depozytu kwoty pod warunkiem wylegitymowania się uprawnieniami do odbioru depozytu .

W piśmie z dnia 5 lutego 2020 r. skierowanym do powoda, pozwana Gmina wskazała, że kwota złożona do depozytu sądowego jest równia różnicy pomiędzy żądaniami podwykonawcy powoda skierowanymi do pozwanego, a robotami, które pozwana Gmina uznała za wykonane na jej rzecz poza zakresem umowy z powodem. Wartość tych robót wykonanych przez Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialności z siedzibą w M. wykraczających poza zakres umowy zawartej pomiędzy gminą a J. L. została określona w oparciu o obmiar robót drogowych przeprowadzony 5 września 2019 r.

Pismem datowanym na 14 kwietnia 2020 r. pozwana Gmina odmówiła zapłaty na rzecz powoda kwoty 79.198,20 zł wskazując, iż została on założona do depozytu sądowego postanowieniem z 13 grudnia 2019 r. w sprawie o sygnaturze (...).

Według stanu na datę zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie żaden podmiot nie wystąpił o wydanie z depozytu sądowego kwoty 79.198,20 zł.

Sąd I-szej instancji wskazał, że ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w związku z jej merytorycznym rozpoznaniem. Dołączone do niej dokumenty zostały ocenione jako wiarygodne. Strony nie kwestionowały ich autentyczności ani też osnowy, różniąc się jedynie w ocenie skutków wynikających z ich treści, co determinowało brak podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Sąd Okręgowy przytoczył treść zeznań świadków słuchanych w sprawie niniejszej tj. D. K., A. J., P. K. (1), A. K., M. S.. Obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków D. K., A. J., P. K. (1) i A. K. w całości, zaś zeznania świadka M. S. w części, w której ich treść znalazła potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy, a w szczególności z materiałem dokumentowym, który powstał na etapie przedprocesowym.

Dokonując takiej oceny Sąd Okręgowy zważy, że świadkowie D. K., A. J., P. K. (1) i A. K. z racji na wykonywane czynności związane ze sporną inwestycją, relacjonowali swoją ocenę okoliczności, na które byli rozpytywani, dysponowali oni w tym zakresie bezpośrednią wiedzą, ich zeznania były spójne i sąd nie dopatrył się wewnętrznej sprzeczności w ich treści. Świadkowie kompleksowo opisywali okoliczności dotyczące realizacji spornej inwestycji, a ich relacja znalazła potwierdzenie w protokole końcowego odbioru robót oraz pismach wymienianych pomiędzy stronami w związku ze zgłoszeniem przez powoda podwykonawcy i odmową jego akceptacji przez pozwanego. Analiza zeznań przywołanych wyżej świadków zdaniem Sądu Okręgowego dała mu podstawę dla rekonstrukcji stanu faktycznego niniejszej sprawy w zakresie istotnym z perspektywy żądania pozwu.

Wskazał, że tylko częściowo obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka M. S.. W zakresie bowiem, w którym świadek twierdził,

iż pomiędzy powodem – wykonawcą, a podwykonawcą – Przedsiębiorstwem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w M. istnieje aktualnie spór co do rozliczenia za roboty wykonane przez tę spółkę na analizowanej inwestycji, u podstaw którego jest brak zapłaty za wszystkie roboty wykonane przez podwykonawcę, zeznań tego świadka nie udało się zobiektywizować w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony

z inicjatywy stron w związku z merytoryczną weryfikacją żądania pozwu. Poza tym, zeznaniom tym należało odmówić przymiotu spójności, skoro świadek

w jednym miejscu twierdził, że finansowanie robót zleconych przez powoda

w ramach podwykonawstwa na jego rzecz było systemem zaliczkowym, czego konsekwencją było uzależnienie przez podwykonawcę przystąpienia do wykonania określonego odcinka prac odtworzeniowych od uiszczenia przez powoda zaliczki,

a z drugiej strony twierdził, że pozostały nierozliczone prace, za które to powód nie uiszczył należnego podwykonawcy wynagrodzenia i to pomimo równoczesnego wykonywania na rzecz pozwanej gminy prac odtworzeniowych. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego za sprzeczne z materiałem dowodowym należało uznać zeznanie tego świadka w zakresie, w

jakim zaprzeczył aby dodatkowe roboty, za które zapłaciła Gmina, były przez nią zlecone, bowiem kłóci się to z faktem realnej zapłaty ze strony Gminy kwoty 65.939,56 zł oraz ze stanowiskiem samej pozwanej Gminy wyrażonym w piśmie datowanym na 5 lutego 2020 r., w którym wprost przyznano, że zapłacona kwota została uznana jako wynagrodzenie należne za roboty wykonane przez podwykonawcę, lecz przekraczające zakres umowy łączącej Gminę z powodem.

Sąd Okręgowy odniósł się do zeznań złożonych przez powoda J. L. na rozprawie 4 kwietnia 2022 r. w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c.

i wskazał, że nie doszukał się podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności,

a w dalszej konsekwencji do ich podważenia jako dowodu, w oparciu o który mogą być czynione ustalenia faktyczne w sprawie, bowiem co do zasady znalazły one potwierdzenie w wynikach postępowania dowodowego przeprowadzonego na potrzeby niniejszej sprawy. Powód opisał sposób rozliczenia ostatniej faktury wystawionej mu przez podwykonawcę stojąc na stanowisku, że poprzez zapłatę na rzecz podwykonawcy kwoty ok. 310.000,00 zł, jego zobowiązania z dwóch umów podwykonawczych zostały spełnione, a od ostatniego rozliczenia podwykonawca nie wzywał powoda do zapłaty żadnej kwoty, jak również, że nie zaistniał żaden spór sądowy pomiędzy nimi w tym przedmiocie, natomiast inicjatywa w zakresie skorygowania przez podwykonawcę wystawionej faktury okazała się nieefektywna. Powód zaś stanowczo kwestionował podstawę faktyczną obciążania go za roboty ponad wypłaconą już podwykonawcy kwotę podając, iż odesłał fakturę, którą mu wystawiono. Powód konsekwentnie zaprzeczał również aby zlecał jakiegokolwiek prace dodatkowe, telefonicznie lub pisemnie spółce (...) poza pracami, których dotyczyły zawarte umowy, zaprzeczył aby odbierał jakiegokolwiek dodatkowe prace. Ponadto powód opisał zakresy zleconych podwykonawcy prac szczegółowo podając ich ilość i podniósł, że rozbieżności dotyczyły prac odtworzeniowych, podawanych przez świadka M. S. na poziomie (...) m2.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne w przeważającej części. Wskazał, że niespornie żądanie pozwu

w niniejszej sprawie było wywodzone przez powoda z umowy o roboty budowlane zawartej 17 marca 2017 r. w związku z należnym mu jako wykonawcy robót wynagrodzeniem, na jakie umówiły się strony tego kontraktu. Podniósł, że niesporne pozostawało również, że powód nie otrzymał faktycznej zapłaty od pozwanego resztującej kwoty tego wynagrodzenia na poziomie kwoty dochodzonej pozwem, tj. w kwocie 79.198,20 zł, a wysokość tej kwoty nie była przedmiotem sporu, wynikała bowiem z rozliczenia należnego powodowi wynagrodzenia. Wskazał, że o wysokości niewypłaconego dotychczas wynagrodzenia, co do którego obowiązek zapłaty po stronie pozwanej Gminy wynika z umowy zawartej

z powodem 17 marca 2017 r. świadczy o złożeniu przez pozwaną Gminę do depozytu sądowego właśnie takiej kwoty.

Sąd Okręgowy uznał, że wysokość dochodzonego wynagrodzenia, nie jest sporna pomiędzy stronami, gdyż została przez pozwanego zaakceptowana

w zestawieniu wartości wykonanych robót załączonym do protokołu końcowego odbioru wykonanych robót i nie była kwestionowana w odpowiedzi na pozew.

Sąd I-szej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie sporna pozostawała kwesta aktualności po stronie pozwanej Gminy zobowiązania do zapłaty na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem w warunkach, w których pozwana Gmina złożyła dochodzoną kwotę do depozytu sądowego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z 13 grudnia

2019 r. wydanego w sprawie (...), a w dalszej konsekwencji, czy składając tę kwotę do depozytu sądowego pozwana Gmina skutecznie zrealizowała ciężący na niej obowiązek w rozumieniu art. 470 k.c. Wskazał, że tylko ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia

i zobowiązuje wierzyciela do zwrotu dłużnikowi kosztów złożenia.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 467 pkt 4 k.c., i uznał, że

w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iżby zaktualizował się skutek w postaci spełnienia świadczenia, do realizacji którego był zobowiązany pozwany wskutek złożenia kwoty 79.198,20 zł do depozytu sądowego. W oparciu o treść art. 470 k.c. uznał, że tylko ważne złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego

ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2004r. IV CK 237/03, postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 1970 r., II CR 159/70, OSNC 1970, z. 11, poz. 209) Sąd I-szej instancji za ugruntowane uznał stanowisko, zgodnie z którym formuła „ważnego złożenia” obejmuje przynajmniej dwa elementy. Po pierwsze musi występować wskazana w ustawie przyczyna upoważniająca dłużnika do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu. Po wtóre świadczenie dłużnika, którego „przedmiot” składany jest do depozytu sądowego (art. 467 k.c.) musi być zgodne z treścią zobowiązania (art. 354 § 1 k.c.) Uznał, że tylko wystąpienie obu przesłanek łącznie powoduje, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego wywołuje tożsame skutki prawne jak spełnienie świadczenia wprost wierzycielowi.

Zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionować należało stanowisko ferowane przez pozwaną Gminę jakoby zezwolenie przez sąd na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego determinowało konkluzję, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest ważne w rozumieniu art. 470 k.c. Powołując się na art. 693 § 1 k.p.c. wskazał, że w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego sąd nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione.

Wskazał, że Sąd depozytowy nie rozstrzyga w tym postępowaniu, czy złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest istotnie uzasadnione w aspekcie materialnoprawnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z 5 grudnia 1986r., III CZP 62/86, OSNCP 1987, nr 10, poz. 146, postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 1996r., III CRN 18/96, Prok. I Pr. 1996, nr 12, poz. 45).

Sąd I-szej instancji podniósł, że w wypadku powstania sporu w kwestii, czy złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nastąpiło z przyczyny przewidzianej przez prawo materialne oraz, czy złożony przedmiot świadczenia był zgodny z treścią zobowiązania - rozstrzygnięcie musi nastąpić w odrębnym procesie, w którym sąd powinien badać czy istniały przesłanki materialnoprawne złożenia do depozytu.

Sąd Okręgowy uznał, że analizując podstawę odpowiedzialności pozwanej Gminy jako inwestora w procesie budowlanym w stosunku do wykonawcy oraz

w stosunku do podwykonawcy należało odnotować, że odpowiedzialność

w stosunku do wykonawcy ma swoją podstawę w umowie o roboty budowlane łączącej strony, zaś odpowiedzialność w stosunku do podwykonawcy ma swoją podstawę ustawową i jednocześnie jest sprofilowana jako solidarna odpowiedzialność gwarancyjna za cudzy dług. Podniósł, że zobowiązanie pozwanej Gminy do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia w związku

z wykonaniem zleconych mu prac pozostaje niewątpliwe w kontekście jego obowiązku jako strony umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. oraz na gruncie samej umowy z 17 marca 2017 r. (§ 9 umowy). Wskazał, że w sytuacji, gdy powód wykonał zlecone mu roboty budowlane, co strony potwierdziły

w protokole końcowego odbioru wykonanych robót, to po jego stronie powstało roszczenie o wypłatę wynagrodzenia, co stanowi wystarczające uzasadnienie dla żądania pozwu inicjujące niniejszy proces. Na gruncie procesu budowlanego realizowanego na podstawie umowy z 17 marca 2017 r., nie zaistniała kwestia odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawcy, bowiem podwykonawca, zgłoszony pierwotnie inwestorowi przez powoda, został objęty sprzeciwem inwestora, który go nie zaakceptował. Kwestia ta była czytelna dla wszystkich uczestników procesu budowlanego (w tym samego podwykonawcy – Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.), czego efektem było przyjęcie zaliczkowego rozliczenia robót wykonywanych przez ten podmiot na zlecenie powoda. Wyraźnie wyartykułowany sprzeciw inwestora co do zaangażowania na budowie podwykonawcy - Przedsiębiorstwa (...)

i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. do prac drogowych odtworzeniowych przez powoda, a także niekwestionowana wiedza wszystkich uczestników procesu budowlanego co do tego sprzeciwu, ubezskutečniły podstawę odpowiedzialności inwestora bezpośrednio wobec podwykonawcy w rozumieniu art. 647 § 2 k.c. Niczego zaś w tym zakresie nie zmienia inicjatywa podwykonawcy, który zwrócił się do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej, bowiem wniosek podwykonawcy w tym zakresie nie kreuje sam w sobie takiej podstawy odpowiedzialności inwestora wobec niego. Podstawa taka została sformułowana przez ustawodawcę i

wszyscy świadomi uczestnicy analizowanego procesu budowlanego nie kwestionowali, że podwykonawca nie był zaakceptowany na tej inwestycji przez inwestora. Wiedzieli też o przyczynie takiego stanu rzeczy

(tj. o niekompatybilności stawek za poszczególne roboty wynikających z umowy łączącej inwestora z wykonawcą oraz z projektów umów jakie miał zawrzeć wykonawca z podwykonawcą). W tej sytuacji sama tylko obawa inwestora co do możliwości jego odpowiedzialności w stosunku do podwykonawcy wobec faktycznego tolerowania go na budowie, nie może sama w sobie przesądzić

o skuteczności spełnienia świadczenia obciążającego pozwaną Gminę z tytułu umowy łączącej ją z powodem – wykonawcą z 17 marca 2017 r. poprzez złożenie resztującej kwoty do depozytu sądowego. Skoro bowiem podwykonawca nie był tolerowany (nie został zaakceptowany) w ramach realizowanego procesu budowlanego, zgodnie z wymogami wynikającymi z umowy zawartej 17 marca 2017r., inwestor nie mógł dla usprawiedliwienia swojej inicjatywy w zakresie ubiegania się o zgodę na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego odwoływać się do uregulowania przyjętego w tej umowie, a dotyczącego żądania od wykonawcy oświadczenia o rozliczeniu się z podwykonawcą i uzależnić wypłaty wynagrodzenia na rzecz wykonawcy od przedstawienia tego oświadczenia. Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. nie była bowiem podwykonawcą powoda w rozumieniu powołanej umowy z 17 marca 2017 r.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że spełnienie przez inwestora świadczenia z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane należne wykonawcy na podstawie umowy, nie zwalnia go z odpowiedzialności gwarancyjnej w rozumieniu art. 647 § 5 k.c. względem podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia należnego temu podwykonawcy od generalnego wykonawcy na podstawie umowy zawartej na piśmie, oczywiście w razie spełnienia wymaganych ku temu przesłanek. Podobnie zresztą spełnienie świadczenia bezpośrednio do rąk podwykonawcy

w ramach tej odpowiedzialności gwarancyjnej, nie zwalnia inwestora od obowiązku zapłaty na rzecz generalnego wykonawcy wynagrodzenia wynikającego z zawartej między nimi umowy. Obaj wierzyciele są bowiem uprawnieni każdy do swojego świadczenia, opartego na różnych podstawach, zaś inwestorowi przysługuje jedynie prawo do regresu, może też potrącić wypłacone podwykonawcy świadczenie z wierzytelności generalnego wykonawcy z tytułu wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 467 pkt 3 k.c. umożliwia dłużnikowi skorzystanie z depozytu, gdy powstał spór o to kto jest wierzycielem. Chodzi zatem o jedną wierzytelność, do której rości sobie pretensje dwóch lub więcej wierzycieli. Odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy wynika z ustawy, a nie z umowy zawartej z generalnym wykonawcą. Odpowiedzialność ta ma szczególny charakter, gdyż jest to solidarna odpowiedzialność gwarancyjna za cudzy dług.

W sytuacji, gdy dojdzie do bezpodstawnego złożenia do depozytu, dłużnik nie będzie zwolniony ze zobowiązania, jak miało to miejsce w realiach niniejszej sprawy z uwagi na odmowę akceptacji podwykonawcy przez inwestora.

W realiach niniejszej sprawy złożenie przez pozwanego świadczenia do depozytu sądowego nie stanowiło wypełnienia uprawnienia inwestora, a zatem nie spowodowało zwolnienia go od zobowiązania zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda. Nadto zdaniem Sądu Okręgowego w toku niniejszego procesu nie potwierdzono istnienia realnego sporu pomiędzy powodem a podwykonawcą na tle zapłaty za roboty drogowe, które zostałyby zlecone przez powoda podwykonawcy, a które nie zostały przez niego rozliczone w stosunku do podwykonawcy. Wystąpił on do powoda z żądaniem zapłaty należności z wystawionej faktury VAT nr (...), opiewającej na kwotę 455.322,96 zł, to jednak po dokonaniu płatności z tego tytułu części kwoty uznawanej jako wynagrodzenie za realnie zlecone przez powoda temu podwykonawcy roboty, tj. kwoty 310.185,20 zł,

a następnie po skonfrontowaniu stanowiska inwestora, który ostatecznie złożył do depozytu sądowego kwotę 79.198,20 zł, a sam uiścił na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. kwoty 65.939,56 zł tytułem zapłaty za roboty nie objęte zakresem umowy łączącej inwestora z wykonawcą, a faktycznie wykonane przez tę spółkę na zlecenie samej gminy - oraz stanowiska wykonawcy, powołana spółka ani nie występowała o zapłatę resztującej kwoty do powoda, ani też nie aspirowała o jej wypłatę z depozytu sądowego. W sytuacji, gdy Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w M. nie miało podstaw do żądania wynagrodzenia za prace, co do których twierdziło, że wykonało je na zlecenie powoda, pozwany nie miał podstawy do zatrzymania wynagrodzenia powoda w tej części. Nadto pozwana Gmina w trakcie wykonywania prac budowlanych w ramach inwestycji, której dotyczy powództwo zlecała bezpośrednio Przedsiębiorstwu (...)

i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. szereg robót budowlanych, a pomimo tego wskazany podmiot wszelkie żądania zapłaty kierował do powoda jako jego podwykonawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, iżby złożenie kwoty 79.198,20 zł do depozytu sądowego było uzasadnione, a w dalszej konsekwencji, aby można było z nim powiązać skutek w postaci wypełnienia przez inwestora – pozwaną Gminę, obowiązku umownego z tytułu zapłaty wynagrodzenia należnego wykonawcy robót budowlanych, co uzasadniało uwzględnienie roszczenia.

Odnosząc się do roszczenia odsetkowego uznał, że odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych należą się powodowi od 3 grudnia 2019 r., a nie jak postulował to w pozwie, od 1 grudnia 2019 r., a to w kontekście treści art. 115 k.c.

i braku podstaw do podważenia terminu płatności wynikającego z faktury VAT nr (...), który to termin determinował wymagalność wierzytelności wynikającej z tej faktury z dniem następującym po dniu, w który upłynął termin płatności. Wobec zaś usytuowania płatności dochodzonej w pozwie w ramach relacji handlowej łączącej strony, przyjąć należało, że powodowi przysługiwało uprawnienie do żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, a to w kontekście treści art. 1, art. 2 pkt 1 i 3, art. 4 pkt 1-3 i art. 7 ustawy z 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych” (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 424) – (poprzednio o terminach zapłaty w transakcjach handlowych).

Nieuwzględnienie częściowe żądania odsetkowego skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie, jak w punkcie II uzasadnianego wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Wskazał, że w realiach przedmiotowej sprawy powód nie utrzymał się z żądaniem pozwu jedynie w zakresie odsetek, a oddalenie powództwa dotyczyło jedynie roszczenia odsetkowego co do dwóch dni. W tej sytuacji uzasadnione było obciążenie pozwanego jako strony, która przegrała proces w przeważającej części całością kosztów procesu, jakie poniósł powód w związku z koniecznością dochodzenia przysługujących mu wierzytelności od pozwanego. Na zasądzoną z tego tytułu od pozwanego kwotę 9.405,00 zł składały się: opłata od pozwu w kwocie 3.960,00 zł, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, koszt zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5.400,00 zł – wynagrodzenie odpowiadające jednej stawce ustalono na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), oraz 28,00 zł stanowiącej kwotę uiszczoną przez powoda i rozliczonej zaliczki.

Wyrok w drodze apelacji zaskarżyła pozwana Gmina w części, tj. w zakresie pkt. I i III, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym zeznań świadków oraz przekroczenie swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i w rezultacie niezasadne uznanie, że niekwestionowana wiedza wszystkich uczestników procesu budowlanego co do tego sprzeciwu, ubezskutečniły podstawę odpowiedzialności inwestora bezpośrednio wobec podwykonawcy w rozumieniu art. 647 § 2 k.c. oraz niczego zaś w tym zakresie nie zmienia inicjatywa podwykonawcy, który zwrócił się do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej, podczas gdy z zeznań świadków, którym sąd przyznał wiarygodność wynika potwierdzenie funkcjonowania na budowie podwykonawcy, który nie został zaakceptowany przez inwestora, a który wykonywał

prace odtworzeniowe oraz, istnienie sporu pomiędzy Wykonawcą, a Podwykonawcą, do jakiego doszło pod koniec robót co do ilości wykonanych przez podwykonawcę robót, za które miał zapłacić powód, podczas gdy podwykonawca zwrócił się do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej za część umowy objętej sprzeciwem prowadziła do uzasadnionej wątpliwości co do skuteczności oświadczenia woli - sprzeciwu wobec udziału Podwykonawcy w części robót budowlanych, co potwierdza wykonanie części robót budowlanych niezaakceptowanych przez Inwestora i brak zapłaty przez Wykonawcę na rzecz Podwykonawcy, wskutek czego sąd I instancji wydał wyrok uwzględniający powództwo;

2/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym zeznań świadków oraz przekroczenie swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i w rezultacie niezasadne nieprzyznanie wiarygodności zeznaniom świadka M. S. w zakresie, iż pomiędzy powodem – wykonawcą, a podwykonawcą – Przedsiębiorstwem (...)

i (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. istnieje aktualnie spór co do rozliczenia za roboty wykonane przez tę spółkę na analizowanej inwestycji, u podstaw którego jest brak zapłaty za wszystkie roboty wykonane przez " podwykonawcę, podczas gdy spójne są zeznania dotyczące możliwości jednoczesnego systemu rozliczenia zaliczkowego

i pozostania nierozliczonych robót budowlanych, za które to powód nie uiszczył wynagrodzenia co potwierdza wykonanie części robót budowlanych niezaakceptowanych przez Inwestora i brak zapłaty przez Wykonawcę na rzecz Podwykonawcy, wskutek czego sąd I instancji wydał wyrok uwzględniający powództwo;

3/ art. 327 § 1. pkt 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie w sprawie i przytoczenie niewłaściwej podstawy prawnej, tj. art. 647 § 2 k.c., który nie istnieje w kodeksie cywilnym, w miejsce właściwej podstawy prawnej odnoszącej się do podwykonawcy w robotach budowlanych, podczas gdy ze wskazanej podstawy prawnej nie wynika brak odpowiedzialności solidarnej inwestora z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych oraz wpływ sprzeciwu Gminy G. wobec Podwykonawcy na wykonanie części robót wskutek czego sąd I instancji wydał wyrok uwzględniający powództwo;

4/ art. 693 <sup>1</sup> k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie w sprawie i uznanie, że w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego sąd nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione, co spowodowało zakwestionowanie stanowiska pozwanej gminy jakoby zezwolenie przez sąd na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego determinowało konkluzję, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest ważne, podczas gdy udowodniono, że w chwili składania przedmiotu świadczenia istniały okoliczności z art. 467 § 4 k.c., a świadczenie odpowiadało przesłankom wskazanym w art. 354 § 1 k.c. w związku z treścią stosunku zobowiązaniowego, wskutek czego sąd I instancji wydał " wyrok uwzględniający powództwo;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez błędne ustalenie, że tylko obawa inwestora co do możliwości jego odpowiedzialności w stosunku do podwykonawcy wobec faktycznego tolerowania go na budowie, nie może sama w sobie przesądzić o skuteczności spełnienia świadczenia obciążającego pozwaną gminę z tytułu umowy łączącej ją z powodem – wykonawcą z 17 marca 2017 r. poprzez złożenie resztującej kwoty do depozytu sądowego, podczas gdy podwykonawca zwrócił się do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej za część umowy objętej sprzeciwem, co prowadziło do uzasadnionej wątpliwości co do skuteczności oświadczenia woli - sprzeciwu wobec udziału Podwykonawcy w części robót budowlanych, wskutek czego sąd I instancji wydał wyrok uwzględniający powództwo;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na tym, że wyraźnie wyartykułowany sprzeciw inwestora co do zaangażowania na budowie podwykonawcy - Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. do prac drogowych odtworzeniowych powoda, a także niekwestionowana wiedza wszystkich

uczestników procesu budowlanego co do tego sprzeciwu, ubezskutečniły podstawę odpowiedzialności inwestora bezpośrednio wobec podwykonawcy

w rozumieniu art. 647 § 2 k.c. oraz niczego zaś w tym zakresie nie zmienia inicjatywa podwykonawcy, który zwrócił się do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej, bowiem wniosek podwykonawcy w tym zakresie nie kreuje sam w sobie takiej podstawy odpowiedzialności inwestora wobec niego, podczas gdy podwykonawca zwrócił się do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej za część umowy objętej sprzeciwem prowadziła do uzasadnionej wątpliwości co do skuteczności oświadczenia woli-sprzeciwu wobec udziału Podwykonawcy w części robót budowlanych, wskutek czego sąd I instancji wydał wyrok uwzględniający powództwo;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1/ art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i 61 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że wyraźnie wyartykułowany sprzeciw inwestora co do zaangażowania na budowie podwykonawcy - Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. do prac drogowych odtworzeniowych przez powoda, a także niekwestionowana wiedza wszystkich uczestników procesu budowlanego co do tego sprzeciwu, ubezskutečniły podstawę odpowiedzialności inwestora bezpośrednio wobec podwykonawcy, podczas gdy podwykonawca zwrócił się do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej za część umowy objętej sprzeciwem, wskutek czego Inwestor nie miał pewności, co do skuteczności oświadczenia woli w postaci sprzeciwu dotyczącego wykonania części robót budowlanych przez Podwykonawcę, co stanowiło podstawę złożenia kwoty należnej do depozytu sądowego, co doprowadziło do wydania przez sąd I instancji wyroku uwzględniającego powództwo;

2./ art. 467 pkt 4 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że obawa inwestora, co do możliwości jego odpowiedzialności w stosunku do podwykonawcy wobec faktycznego tolerowania go na budowie, nie może sama w sobie przesądzić o skuteczności spełnienia świadczenia obciążającego pozwaną gminę z tytułu umowy łączącej ją z powodem – wykonawcą z 17 marca 2017 r. poprzez złożenie resztującej kwoty do depozytu sądowego, podczas gdy zgodnie ze stanem faktycznym obawa Gminy G. solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy głównego, a co za tym idzie – możliwej podwójnej zapłaty wynagrodzenia należnego dla podwykonawcy i wykonawcy była realna z uwagi na zwrócenie się podwykonawcy do inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej za część umowy objętej sprzeciwem, wskutek czego Inwestor nie miał pewności, co do skuteczności oświadczenia woli w postaci sprzeciwu dotyczącego wykonania części robót budowlanych przez Podwykonawcę, co stanowiło podstawę złożenia kwoty należnej Podwykonawcy do depozytu sądowego, co doprowadziło do wydania przez sąd I instancji wyroku uwzględniającego powództwo;

3./ art. 470 k.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że zakwestionować należy stanowisko ferowane przez pozwaną gminę jakoby zezwolenie przez sąd na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego determinowało konkluzję, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest ważne w rozumieniu art. 470 k.c. , podczas gdy ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki, jak spełnienie świadczenia, a złożenie to jest uznawane za "ważne", jeżeli w chwili dokonywania go odpowiadało wymaganiom ustawy, jak i treści zobowiązania, podczas gdy w niniejszej sprawie występowała wskazana w ustawie przyczyna upoważniająca dłużnika do złożenia świadczenia do depozytu na podstawie art. 467 pkt 4 k.c., co doprowadziło do wydania przez sąd I instancji wyroku uwzględniającego powództwo;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżąca Gmina wnosila o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt I i III wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
- 2) zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, powód wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało poddać ocenie zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż jego uwzględnienie prowadziłoby do uchylenia zaskarżonego wyroku w razie uznania, że nie poddaje się on kontroli instancyjnej z uwagi na wadliwe sporządzenie jego uzasadnienia.

Z tak postawionym zarzutem nie można się zgodzić, gdyż Sąd I -szej instancji przedstawił ustalenia faktyczne, które doprowadziły go do wydania zaskarżonego wyroku, przedstawił dowody w oparciu o które je poczynił, dokonując ich oceny oraz wskazał podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia. Niewątpliwie treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji umożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, a przytoczenie w uzasadnieniu jako podstawy prawnej art. 647 § 2 k.c. zamiast art. 647<sup>1</sup> § 2 i § 5 k.c. jest jedynie pomyłką.

Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego budzi natomiast sposób, w jaki Sąd Okręgowy zredagował ustalenia faktyczne, które częściowo zostały przedstawione w ramach dokonanej oceny dowodów z zeznań świadków. Sąd I-szej instancji obdarzając wiarygodnością zeznania świadka A. J., P. K. (1), A. K. przedstawił jednocześnie okoliczności, na które świadkowie zeznali, nie czyniąc jednak na ich podstawie własnych ustaleń faktycznych, co wymagało ich uzupełnienia w oparciu o zgromadzony przed Sądem I-szej instancji materiał dowodowy i należycie oceniony. Podkreślić należy, że w aktualnie obowiązującym systemie apelacji pełnej Sąd drugiej instancji, wskutek zaskarżenia apelacją wyroku sądu pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych, przy czym może poprzestać na zaaprobowanym materiale zebrany w pierwszej instancji, jest związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji - biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania - samodzielnie także ustala podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07-zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, uzupełniając wskazując, że Przedsiębiorstwo (...) z o.o. z siedzibą w M. w ramach inwestycji pn. „Rozbudowa kanalizacji w aglomeracji L., Gmina G.” wykonywało prace nie tylko

w charakterze podwykonawcy powoda w ramach łączącej ich umowy o roboty budowlane, ale również niezależnie od powyższego współpracowało z pozwaną Gminą jako inwestorem. Pozwana samodzielnie zlecała zadania tej Spółce i łącznie zawarła z nią trzy umowy. Pierwsza dotyczyła wykonania koryta drogi, stabilizacji tego koryta, wykonania nawierzchni z kruszywa. Prace te miały być wykonane na odcinkach dróg, na których nie było budowy sieci. Chodziło o to, żeby zapewnić jednolitość drogi i na odcinkach, na których nie budowano kanalizacji też była wykonana droga jak na odcinkach, gdzie tę kanalizację budowano. Zakres drugiej umowy obejmował wykonanie nawierzchni asfaltowej przy ul. (...). Zakres trzeciej obejmował wykonanie nawierzchni asfaltowej przy ul. (...) (zeznania P. K. (1) k. 139, zeznania A. K. k. 141, wyjaśnienia J. L. potwierdzone złożonymi przez niego zeznaniami k. 107). Nadto Spółka ta wykonała prace poza tymi wynikającymi z umowy zawartej z powodem oraz z pozwaną Gminą, gdyż wykonała również prace na drogach między odcinkami, na których była budowana sieć (zeznania świadka D. K. k. 131, zeznania świadka P. K. (1) k.140).

Pismem z dnia 17 października 2019 roku, Przedsiębiorstwo (...)

i (...) Spółka z o.o. z siedzibą w M. wystąpiło do Gminy G. z wezwaniem do zapłaty kwoty 455.322,96 zł i jako podstawę prawną swojego żądania wskazało art. 647<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 143 Prawa zamówień publicznych, wskazując,

że Generalny Wykonawca nie dokonał zapłaty należnego jej wynagrodzenia. W związku z tym pismem doszło do spotkania u pozwanej,

w którym uczestniczył powód, wójt, inspektorzy nadzoru, pełnomocnik Gminy, pan K.. Powód wskazał na nim, że podwykonawca domaga się od niego zapłaty w większej kwocie, aniżeli wynikałoby to z umowy podwykonawczej i jego żądanie dotyczy częściowo wynagrodzenia za prace, które nie powinny być wykonane, gdyż nie wynikają z umowy łączącej go z Gminą ani podwykonawczej (zeznania powoda k. 107 v, 209v, zeznania świadka A. K. k. 141 v – 142v).

Pismem z dnia 30 października 2019 roku Przedsiębiorstwo (...)

i (...) Spółka z o.o. z siedzibą w M. poinformowało Gminę G., że Generalny Wykonawca dokonał w dniu 28.10.2019 r. częściowej płatności na poczet należnego mu na mocy Umowy na Roboty (...) z dnia

19 kwietnia 2018 r. wynagrodzenia i zapłacił kwotę 310.185,20 zł. W związku z czym wskazali, że pozostała do zapłaty kwota 145.137,76 zł i domagano się jej zapłaty od pozwanej Gminy (pismo k. 74).

Pozwana Gmina zaakceptowała kwotę 65.939,56 zł jako należną podwykonawcy z tytułu wykonania robót wykraczających poza zakres umowy

z powodem, a które sama zlecała podwykonawcy (zeznania świadka P. K. (2) k. 139-140, zeznania powoda k. 208-210, pismo k.88). Odmówiła mu zapłaty kwoty 79.198,20 zł uznając, że nie odpowiada solidarnie z wykonawcą za niezapłacone wynagrodzenie dla podwykonawcy, gdyż nie był on zaakceptowany przez zamawiającego.

W dniu 4 grudnia 2019 roku, pozwana Gmina wystąpiła z wnioskiem

o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 79. 198,20 zł tytułem zobowiązania Gminy G. wynikającego z umowy zawartej w dniu 17 marca 2017 r. pomiędzy Gminą G. a (...) J. L., której przedmiotem jest wykonanie zamówienia pn. „rozbudowa kanalizacji w aglomeracji L. Gmina G. - zadanie I, część I).

W uzasadnieniu wniosku wskazała, że łączyła ją umowa z (...) J. L., której przedmiotem było wykonanie zamówienia pn.: „Rozbudowa kanalizacji w aglomeracji L. Gmina G.”-zadanie I, część I) Jednocześnie wskazała, że nie zaakceptowała projektu umowy

z podwykonawcą i pismem z dnia 19 kwietnia 2018 roku złożyła sprzeciw do przedłożonego projektu. Mimo sprzeciwu, jej kontrahent zlecił Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. roboty w zakresie wykonania i odtworzenia nawierzchni drogowych po wykonaniu sieci kanalizacji sanitarnej na przedmiotowej inwestycji. Jako podstawę złożenia wniosku wskazała art. 467 pkt 4 k.p.c. (wniosek k. 152-156).

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2020 roku Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku zezwolił na podstawie art. 467 pkt 1 k.p.c. Gminie G. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 79.198,20 zł z tytułu zobowiązania Gminy G. wynikającego z umowy zawartej w dniu 17 marca 2017 r. pomiędzy Gminą G., reprezentowaną przez J. W. Gminy G. a Usługowym Zakładem (...) J. L. zgodnie

z treścią której przedmiotem jest wykonanie zamówienia pn. „Rozbudowa kanalizacji w aglomeracji L. Gmina G.”-zadanie I, część I, która to kwotę zezwolił wypłacić podmiotowi pod warunkiem wylegitymowania się przez niego uprawnieniami do odbioru depozytu” (k. 201- 202).

Powyższe ustalenia zostały dokonane w oparciu o dowody zgromadzone przed Sądem Okręgowym i prawidłowo przez niego ocenione, a zatem nie zachodzi potrzeba dokonywania ponownej ich oceny. Tym bardziej, że jak już wskazano fragment tych ustaleń został poczyniony w ramach oceny zeznań świadków, a skarżąca tej oceny nie kwestionowała.

Odnosząc się do zarzutu skarżącej Gminy naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podnieść należy, że podlegał rozpoznaniu jedynie w zakresie dotyczącym błędnej oceny zeznań świadka M. S., zaś w pozostałym zakresie nie dotyczył błędnej oceny dowodów, a pozwana w jego ramach zarzucała faktycznie błędne zastosowanie prawa materialnego tj. art. 470 k.c. i art. 467 k.c., co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia przy ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego. To samo dotyczy zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, które w istocie sprowadzają się do kwestionowania oceny prawnej.

Odnosząc się do postawionego przez pozwaną Gminę zarzutu błędnej oceny zeznań świadka M. S. to wskazać należy, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Prawdłowo Sąd I-szej ocenił zeznania tego świadka, uznając je za niewiarygodne w zakresie w jakim świadek twierdził, że pomiędzy powodem

a Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością istnieje aktualnie spór co do rozliczenia za roboty wykonane przez tę spółkę na analizowanej inwestycji. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że zeznania w tym zakresie nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zeznający w sprawie powód J. L., który posiada bezpośrednie informacje w zakresie rozliczeń z podwykonawcą, które to jego miały dotyczyć wskazał, że spełnił swoje zobowiązanie względem (...) Spółki z.o.o. w M. i nie był wzywany przez niego do zapłaty żadnej kwoty, nie ma pomiędzy nimi żadnego sporu sądowego. Nie można zatem uznać za wiarygodne zeznań świadka M. S., nie podważając jednocześnie zeznań powoda, a skarżący w tym zakresie nie zgłaszał żadnych zarzutów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podzielił i dodatkowo uzupełnił w zakresie wyżej wskazanym, prawidłowo Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w sprawie niniejszej. Sporna nie była kwota dochodzona przez powoda, ale fakt, czy złożenie jej przez pozwaną Gminę do depozytu sądowego stanowiło spełnienie świadczenia, tzn. czy było ważne. W tym względzie Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że nie było ważnego złożenia świadczenia do depozytu, gdyż nie zachodziły przesłanki z art. 467 k.c.

Powyższe podlegało rozstrzygnięciu w ramach niniejszego postępowania, gdyż w postępowaniu „depozytowym” kognicja sądu jest ograniczona, gdyż nie podlega badaniu prawdziwość twierdzeń dłużnika zawartych we wniosku, lecz dokonuje się jedynie oceny, czy przytoczone przez wnioskodawcę przyczyny są tymi, o których mowa w art. 467 pkt 1-4 k.c. Sąd depozytowy nie bada zatem, czy zaistniała faktyczna podstawa do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu, lecz tylko czy okoliczności podniesione we wniosku wyczerpują jedną z przyczyn określonych w powołanej wyżej normie prawnej w jej punktach 1-4. Powyższe wynika wprost z art. 693<sup>1</sup> k.p.c. zgodnie z którym w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sąd nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się od oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione.

W tej sytuacji pozwana Gmina twierdząc, że spełniła świadczenie dochodzone w sprawie niniejszej poprzez złożenie go do depozytu sądowego, winna udowodnić, że złożenie kwoty 79.198,20 zł było ważne, tj. że faktycznie zachodziły przesłanki z art. 467 k.c., gdyż ją obciążał ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. Powyższemu obowiązkowi skarżąca nie sprostała i to niezależnie od przyjęcia, jaka faktycznie była podstawa prawna, w oparciu o którą nastąpiło złożenie w/w kwoty do depozytu sądowego. Pozwana we wniosku powoływała się na art. 467 pkt 4 k.c. (jeżeli z powodu innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela świadczenie nie może być spełnione), zaś Sąd Rejonowy uwzględnił jej wniosek w oparciu o art. 467 pkt 1 k.c. (jeżeli wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, nie wie, kto jest wierzycielem, albo nie zna miejsca zamieszkania lub siedziby wierzyciela). Zaistnienie tych podstaw (opartych o tożsame okoliczności) nie zostało przez pozwaną udowodnione.

Ze złożonego przez nią wniosku wynika, że pozwana jako przyczynę złożenia kwoty 79 198,20 zł do depozytu sądowego wskazywała, iż Przedsiębiorstwo (...) z.o.o. w M. wystąpiło do niej jako inwestora z wezwaniem do zapłaty kwoty 145.137,76 zł,

z czego została przez nią zaakceptowana kwota 69.939,56 zł, zaś co do pozostałej części uznała brak swojej odpowiedzialności. Powyższe uzasadniła twierdzeniem, że nie wyrażała swojemu kontrahentowi – J. L. zgody na wykonanie zleconych mu prac przy pomocy podwykonawcy. Zdaniem pozwanej, w związku

z powyższym powstała wątpliwość komu ma zapłacić pozostałą kwotę, której nie otrzymał podwykonawca za wykonane przez niego prace, a zwrócił się o ich wypłatę do pozwanej Gminy.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego skarżąca winna udowodnić, że jej wątpliwości były uzasadnione, a jej obawa, co do osoby wierzyciela winna być realna (co zauważa sama skarżąca). Powyższemu obowiązkowi skarżąca nie sprostała. Dla jego spełnienia nie było wystarczające powołanie się na okoliczność, że podwykonawca wystąpił przeciwko niej z żądaniem zapłaty i oparł je na twierdzeniu o solidarnej odpowiedzialności Inwestora z Generalnym

Wykonawcą, gdyż skarżąca powinna to zweryfikować choćby w minimalnym zakresie. Powyższe wymagało przede wszystkim oceny podstaw żądania Przedsiębiorstwa (...) z.o.o. w M. domagającego się od niej zapłaty i dla przyjęcia realności obawy nie było wystarczające powołanie się przez podwykonawcę na odpowiedzialność Gminy wynikającą z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., a winna ona zbadać czy wystąpienie podwykonawcy ma jakiegokolwiek uzasadnienie, w szczególności w kontekście zastrzeżeń generalnego wykonawcy.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że w sytuacji, gdy pozwana Gmina zgłosiła sprzeciw wobec wykonania robót przez podwykonawcę to zasadniczo już ta okoliczność winna wykluczać obawy powoda. Niemniej jednak mając na uwadze wątpliwości pozwanej co do skuteczności złożonego przez nią oświadczenia, w tym to czy podwykonawca miał wiedzę w tym przedmiocie, a jednocześnie wyrażone w orzecznictwie korzystne dla podwykonawcy stanowisko, że inwestor może wyrażać zgodę na podwykonawcę w sposób dorozumiany (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, Nr 11, poz. 121), to należy ocenić, że i tak nie występowały podstawy do przyjęcia wątpliwości co do tego kto jest wierzycielem. Wynika to głównie z braku tożsamości roszczeń zgłaszanych przed podwykonawcę z należnością dochodzoną przez powoda z umowy stron i brakiem podstaw do uznania, że roszczenia te dotyczyły wynagrodzenia z umowy podwykonawczej, za które pozwana mogłaby ponosić ewentualnie odpowiedzialność z art. 647<sup>1</sup> §5 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2017 roku). Pozwana tego nie wykazała.

Należy zauważyć, że pozwana Gmina liczne wnioski apelacji opiera na błędnym stwierdzeniu, że dochodzona przez podwykonawcę kwota wynika z prac przez niego wykonanych w ramach realizacji umowy łączącej go z powodem J. L., podczas, gdy wskazana przez skarżącą w punkcie I. 1, II. 1, II. 2, III.1 apelacji okoliczność jakoby podwykonawca zwrócił się do Inwestora o realizację wobec niego płatności bezpośredniej za część umowy objętej sprzeciwem (tj., że zapłata miała dotyczyć prac objętych umową stron i umową podwykonawczą) nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, a powód tę okoliczność zakwestionował. Uczynił to zarówno w niniejszym postępowaniu (k. 86), jak i podczas spotkania w Urzędzie Gminy, które odbyło się jeszcze przed wystąpieniem o złożenie do depozytu i Gmina zobowiązana była to przeanalizować.

Dlatego jedynie okoliczność, że ostatecznie żądanie podwykonawcy nie zostało zaspokojone w kwocie 79.198, 20 zł, a więc w kwocie odpowiadającej dochodzonej w sprawie niniejszej, jak również okoliczność zgłoszenia żądania w trybie art. 647<sup>1</sup> k.c. nie było wystarczające do przyjęcia, że były przesłanki do powzięcia wątpliwości kto jest wierzycielem. Koniecznym było żeby pretensje podwykonawcy dotyczyły prac przez niego wykonanych w ramach realizacji umowy łączącej go z powodem J. L., czego pozwana nie wykazała.

Należy pamiętać, że ten podwykonawca wykonywał równocześnie różne prace na tej budowie – zarówno na rzecz powoda, jak i na rzecz pozwanego, i to na podstawie kilku umów. Natomiast Gmina G. nie przedstawiła żadnych dowodów, z których można by wyprowadzić wniosek jakich konkretnie prac dotyczyło żądanie podwykonawcy, a w konsekwencji, że w ogóle dotyczyło zakresu prac objętych umową stron i umową podwykonawczą.

Ani w piśmie z dnia 17 października 2019 roku, ani z dnia 30 października 2019 roku, w których Przedsiębiorstwo (...) zwracało się do pozwanej Gminy o zapłatę, nie wymieniło zakresu prac, za których wykonanie domaga się zapłaty. Powołana Spółka w w/w piśmie wskazała jedynie na podstawę odpowiedzialności pozwanej Gminy wynikającą z art. 647<sup>1</sup> k.c. Zatem z pism tych nie wynika, aby żądanie podwykonawcy dotyczyło wykonania prac objętych umową zawartą między nim a powodem, ani nawet pomiędzy stronami. Gmina nie przedstawiła także innych dowodów, w oparciu o które można ustalić jakich konkretnie prac dotyczyło żądanie zapłaty kwoty określonej w w/w pismami, a zatem, że dotyczyło prac objętych umową stron i umową podwykonawczą, a było to istotne dla wykazania, że zachodziły uzasadnione wątpliwości, co do osoby wierzyciela. Natomiast, jak wynika z pisma podwykonawcy z dnia 17 października 2019 r., dołączona do niego była zarówno umowa na roboty drogowe z dnia 19 kwietnia 2018 r. (podwykonawcza), faktura nr (...) z dnia 17.09.2019r. i protokół odbioru końcowego z dnia 09.09.2019. Dokumenty te pozwoliłyby ustalić zakres prac, za które podwykonawca domagał się zapłaty i można byłoby wówczas porównać,

czy były to prace, które miał wykonać powód w ramach łączącej go umowy z pozwaną Gminą, jak też czy mieściły się w ramach prac zleconych przez powoda.

Należy mieć również na uwadze, że pozwana Gmina w ramach skierowanego do niej żądania podwykonawcy wypłaciła mu kwotę 65.939,56 zł i jak wskazała w odpowiedzi na pozew i piśmie do powoda, była to kwota za prace wykraczające poza zakres umowy łączącej ją z powodem (k.88), a zatem miała świadomość, że żądanie podwykonawcy zapłaty kwoty wskazanej w w/w piśmie dotyczyło co najmniej w części prac niezleconych przez powoda, czyli że powoływanie się na art. 647<sup>1</sup> k.c. jest bezzasadne. Na potrzeby tej wypłaty pozwana przeprowadzała szczegółową analizę z jakiego tytułu podwykonawca domaga się zapłaty, a pomimo tego nie przedstawiła przed Sądem zestawienia spornych prac podwykonawcy.

Natomiast w sytuacji, gdy pozwana sama zlecała podwykonawcy prace nie objęte umową z powodem oraz wykonał on roboty, które nie były zlecone przez żadną ze stron niniejszej sprawy, to brak jest podstaw do utożsamiania automatycznie tych prac, za które podwykonawca chciał zapłaty wynagrodzenia z tymi wynikającymi z umowy stron i umową podwykonawczą, a żadnych dowodów w tym względzie pozwana nie przedstawiła.

Dlatego też brak było podstaw do przyjęcia, żeby po stronie Gminy zachodziły uzasadnione wątpliwości co do osoby wierzyciela, któremu ma zapłacić wynagrodzenie za prace objęte zakresem przedmiotowym umowy łączącej ją z powodem. Pozwana Gmina nie udowodniła zatem, aby były przesłanki do złożenia kwoty do depozytu sądowego, a zatem jej złożenie nie jest zrównane w skutkach ze spełnieniem świadczenia, skoro zgodnie z art. 470 k.c. taki skutek ustawodawca przewidział jedynie dla ważnego złożenia do depozytu sądowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwana Gmina jako przegrywająca postępowanie apelacyjne, winna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty tego postępowania w kwocie 4050 zł, stanowiącej wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

E.B./A.S.-T.

Ewa Bazelan